

POSTANOWIENIE

Dnia 23 listopada 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Mirek

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 23 listopada 2020 r.,
w sprawie **A. K.**
skazanego z art. 177 § 2 k.k. i in.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę
od wyroku Sądu Okręgowego w L.
z dnia 6 lutego 2020 r., sygn. akt V Ka (...),
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w O.
z dnia 7 października 2019 r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciążyć skazanego kosztami postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w O., wyrokiem z dnia 7 października 2019 r., sygn. akt II K (...), uznał A. K. winnym tego, że:

1. w dniu 4 sierpnia 2018 r. w M. woj. (...) naruszył umyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym powodując nieumyślnie wypadek drogowy w ten sposób, że znajdując się w stanie nietrzeźwości kierując samochodem osobowym marki R. nr rej. (...), nie dostosował prędkości i techniki jazdy do panujących warunków drogowych i zaistniałej sytuacji drogowej w następstwie czego doprowadził do zjechania do przydrożnego sadu i dachowania pojazdu, w wyniku czego małoletnie nieprawidłowo przewożone

pasażerki pojazdu: G. Ź. doznała obrażeń w postaci stłuczenia mózgu, złamania kości pokrywy i podstawy czaszki, stłuczenia mięszu prawego płuca, złamania dwóch żeber po stronie prawej, objawów uszkodzenia drogi piramidnej, które to obrażenia stanowiły chorobę realnie zagrażającą życiu w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 k.k., zaś G. K. doznała obrażeń ciała w postaci złamania prawego obojczyka z przemieszczeniem, które to obrażenia skutkowały naruszeniem czynności narządu ciała na czas dłuższy od siedmiu dni, co zostało uznane za przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. w zb. z art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za co wymierzono mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności i karę 8 miesięcy ograniczenia wolności, zobowiązując go na mocy art. 34 § 1a pkt 1 k.k. i art. 35 § 1 k.k. do wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym; jednocześnie orzeczono zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 7 lat oraz zasądzono od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonych G. Ź. i G. K. nawiązki w wysokości po 2.000 złotych na rzecz każdej z nich;

2. w dniu 4 sierpnia 2018 r. w M., woj. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości kierował samochodem osobowym marki R. o nr rej. (...) w ruchu lądowym, co zostało uznane za przestępstwo z art. 178a § 1 k.k. i za co wymierzono mu karę 6 miesięcy ograniczenia wolności, zobowiązując go do wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym, jednocześnie orzeczono wobec niego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 4 lat oraz obowiązek zapłaty świadczenia pieniężnego w wysokości 5 000 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Następnie Sąd połączył wymierzone kary pozbawienia wolności i ograniczenia wolności i wymierzył oskarżonemu karę łączną 10 miesięcy pozbawienia wolności, a także połączył orzeczone zakazy prowadzenia pojazdów, w ich miejsce orzekając łączny środek karny 8 lat zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł obrońca oskarżonego oraz prokurator.

Obrońca oskarżonego zaskarżył wyrok w części dotyczącej wymiaru kary i środków karnych, zarzucając rozstrzygnięciu rażącą niewspółmierność wymierzonej kary, będącą wynikiem niedostatecznego rozważenia możliwości orzeczenia kary o charakterze wolnościowym i pominięcia okoliczności wynikających z ugody zawartej z pokrzywdzonymi, którzy wyrazili wprost zgodę na taki rodzaj kary, co uprawniało Sąd do zastosowania art. 60 § 2 pkt 1 k.k., a nadto orzeczenie zakazu prowadzenia pojazdów w wymiarze uniemożliwiającym oskarżonemu dalsze prowadzenie gospodarstwa rolnego stanowiącego jedyne źródło dochodu. Na tej podstawie skarżący wniósł o wymierzenie kary o charakterze wolnościowym oraz środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na 3 lata.

Prokurator także zaskarżył wyrok w części dotyczącej kary i zarzucając orzeczeniu rażącą niewspółmierność orzeczonej kary w stosunku do stopnia winy i społecznej szkodliwości przypisanych oskarżonemu czynów wyrażającą się w orzeczeniu rażąco łagodnej kary łącznej za oba czyny w wymiarze 10 miesięcy pozbawienia wolności oraz środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 8 lat, wniósł o wymierzenie kary 3 lat 6 miesięcy pozbawienia wolności za pierwszy czyn, kary 4 miesięcy pozbawienia wolności za drugi czyn, wymierzenie na tej podstawie kary łącznej 3 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz środka karnego w postaci dożywotniego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Sąd Okręgowy w L., wyrokiem z dnia 6 lutego 2020 r., sygn. akt V Ka (...), zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że za czyn przypisany oskarżonemu w pkt 1 wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności oraz orzekł wobec niego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów dożywotnio, zaś za czyn przypisany oskarżonemu w pkt 2 wymierzył mu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności. Następnie orzekł karę łączną 3 lat pozbawienia oraz jako łączny środek karny – dożywotni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych.

Wyrok Sądu odwoławczego został zaskarżony w całości kasacją obrońcy oskarżonego, który podniósł zarzut rażącego naruszenia przepisów prawa materialnego i procesowego, a to:

1. art. 440 k.p.k. w zw. z art. 437 k.p.k. i art. 438 pkt 4 k.p.k. przejawiającego się w niezastosowaniu normy zawartej w art. 440 k.p.k. i zmianę orzeczenia na niekorzyść oskarżonego, co doprowadziło do rażącej niesprawiedliwości orzeczenia, wydanego także z obrazą wskazanych przepisów prawa materialnego, a to:
 1. art. 53 § 3 k.k., objawiającą się w nieuwzględnieniu wyników i warunków mediacji przeprowadzonej pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonymi, oraz polegającą na zmianie orzeczenia na niekorzyść skazanego wbrew treści w/w ugody, zgodnie z którą pokrzywdzeni wyrazili zgodę na zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary i wymierzenie kary o charakterze wolnościowym (pkt 5 ugody z 19 czerwca 2019 r.), a także w sytuacji gdy żaden z pokrzywdzonych nie kwestionował treści wyroku;
 2. art. 11 § 1 k.k. i 178a § 1 k.k. polegającą na skazaniu oskarżonego za dwa odrębne czyny i uznaniu, iż jego zachowanie oprócz znamion czynu z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. wypełnia także znamiona czynu z art. 178a § 1 k.k., podczas gdy w stanie faktycznym niniejszej sprawy, zgodnie z którym do wypadku doszło zaledwie po kilkudziesięciu sekundach od rozpoczęcia podróży i pokonaniu dystansu ok 1.2 km, prawnokarna ocena zachowania polegającego na prowadzeniu pojazdu w stanie nietrzeźwości i spowodowania – w następstwie naruszenia zasad bezpieczeństwa ruchu drogowego – wypadku w komunikacji ze skutkiem określonym wart. 177§ 2 k.k. prowadzi do wniosku, że zachodzi pozorny zbieg przestępstw polegający na tym, że stan nietrzeźwości w którym się sprawca znajdował w chwili spowodowania wypadku w komunikacji z art. 177 § 2 k.k., został już uwzględniony w zaostreniu karalności przewidzianym w obowiązkowym do zastosowania w tej sytuacji art. 178 § 1 k.k. i w związku z tym wcześniejsze prowadzenie pojazdu mechanicznego na krótkim dystansie ok. 1.2 km w stanie nietrzeźwości, choć wyczerpujące formalnie dyspozycję art. 178a § 1 k.k. należy traktować jedynie jako czyn współukarany uprzedni;

2. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. i art. 440 k.p.k. polegającego na zmianie orzeczenia Sądu Rejonowego w O. z rażącą niesprawiedliwością i jednoczesnym niedostatecznym rozważeniem zawartego w apelacji obrońcy zarzutu rażącej niewspółmierności kary oraz formułowanego w treści tego zarzutu obrazy art. 60 § 2 pkt 1 k.k., którego zastosowanie uzasadnione było warunkami ugody zawartej pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonymi, którzy wprost wyrazili zgodę na nadzwyczajne złagodzenie kary;
3. art. 433 § 1 k.p.k. i art. 434 § 1 pkt 2 k.p.k. poprzez zmianę orzeczenia na niekorzyść oskarżonego i wyjście poza granice zarzutu podniesionego przez oskarżyciela publicznego, który formułując zarzut apelacyjny nie kwestionował wymierzonych oskarżonemu kar jednostkowych, a zarzutem objął jedynie wymiar kary łącznej wymierzonej przez Sąd pierwszej instancji.

Mając na względzie powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie orzeczenia Sądu odwoławczego w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Odpowiedź na powyższą kasację złożył prokurator, wnosząc o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy stwierdził, co następuje.

Zarzuty podniesione w kasacji nie zasługiwały na uwzględnienie, w konsekwencji kasację należało uznać za oczywiście bezzasadną.

Przed odniesieniem się do meritum zarzutów kasacji zauważyć trzeba, że w realiach procesowych sprawy nie było właściwym powoływanie się na obrazę przepisu art. 440 k.p.k. W przypadku kwestii ujętych w zarzutach 1a i 2 kasacji nie zachodziły w ogóle warunki stosowania tego przepisu, a ze względu na merytoryczną trafność rozstrzygnięcia Sądu odwoławczego nie można mówić o jego naruszeniu w kontekście zarzutu z pkt 1b kasacji.

W pierwszej kolejności skarżący zarzucił wyrokowi obrazę prawa materialnego, polegającą na wymierzeniu kary wykraczającej poza ustalenia poczynione z pokrzywdzonymi w toku mediacji. Pokrzywdzeni zgodzili się bowiem na orzeczenie wobec oskarżonego kary nadzwyczajnie złagodzonej, o charakterze wolnościowym. Tak sformułowany zarzut nie zasługiwał na uwzględnienie. Na gruncie procesu karnego mediacja może rzutować na wymiar kary, nie kształtuje go

jednak w sposób kategoriyczny. Stanowi jedynie jedną z przesłanek, którą kieruje się Sąd w procesie wyrokowania. Ani oskarżony, ani pokrzywdzeni nie są dysponentami procesu i, co do zasady, nie mogą w wiążący sposób wpływać na treść wyroku, także w zakresie orzeczenia o karze. Z tego względu wymierzenie kary w granicach przewidzianych ustawą nie może zostać uznane za naruszenie prawa, nawet, jeśli orzeczona kara nie jest zbieżna z ustaleniami ugody.

Drugi zarzut, dotyczący tego aspektu orzeczenia Sądu pierwszej instancji, który nie był w ogóle podnoszony w apelacji, choć w ocenie skarżącego miał mu nadawać cechu rozstrzygnięcia rażąco niesprawiedliwego również jest bezzasadny. Zdaniem skarżącego w przypadku oskarżonego prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości należało uznać za czyn współukarany uprzedni. Sąd Najwyższy nie podziela takiej oceny, a i przywołane przez skarżącego orzecznictwo nie przesądza jeszcze o rażącym naruszeniu przez Sąd odwoławczy prawa. Konstrukcja współukarania wymaga, by czyn współukarany pozostawał w specyficznej relacji do czynu głównego. W realiach niniejszej sprawy oskarżony dopuścił się dwóch czynów. Pierwszy miał charakter umyślny i polegał na spowodowaniu abstrakcyjnego zagrożenia dla życia, zdrowia i mienia wszystkich użytkowników dróg, którzy choćby potencjalnie mogliby znaleźć się w pobliżu oskarżonego, prowadzącego pojazd w stanie nietrzeźwości. Drugi natomiast dotyczył nieumyślnego ataku na dobra prawne skonkretyzowanych pokrzywdzonych, którzy odnieśli realne obrażenia. Nie jest zatem tak, że doszło tu w całości do ziszczenia abstrakcyjnego zagrożenia, jakie swoim zachowaniem wywołał oskarżony – abstrakcyjne zagrożenie obejmowało bowiem inne podmioty. W sytuacji gdy Sąd pierwszej instancji nie dopatrzył się w realiach niniejszej sprawy relacji współukarania i oceniając zachowanie oskarżonego zakwalifikował je jako dwa przestępstwa, a w tym zakresie wyrok Sądu Rejonowego nie był kwestionowany, nie można skutecznie zarzucać Sądowi odwoławczemu, że nie orzekając poza granicami zaskarżenia dopuścił się rażącego naruszenia prawa mającego istotny wpływ na treść jego orzeczenia. Tym bardziej, że wymierzona mu ostatecznie kara łączna została orzeczona w wysokości kary jednostkowej orzeczonej za czyn z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Trzeci zarzut dotyczył w istocie wymierzenia przez Sąd odwoławczy rażąco surowej kary, która zdaniem skarżącego przekraczała stopień szkodliwości społecznej i winy. Przechodząc do jego rozważenia należy zwrócić uwagę na dwie kwestie. Po pierwsze, zgodnie z treścią art. 523 § 1 k.p.k. kasacja nie może zostać wniesiona z powodu niewspółmierności kary. Po drugie, nie sposób uznać, by Sąd odwoławczy dopuścił się w tym zakresie jakiegokolwiek naruszenia prawa. Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd odwoławczy nie miał obowiązku zastosowania wobec oskarżonego nadzwyczajnego złagodzenia kary. Wręcz przeciwnie – mając na względzie treść apelacji prokuratora, wniesionej na niekorzyść – nie istniały żadne przeciwwskazania, by wymierzoną karę zaostrzyć, o ile pozostawało to w granicach skargi. Należy wreszcie wskazać, że mając na względzie nie tylko charakter następstw, ale przede wszystkim skalę naruszeń reguł ostrożności (prowadzenie pojazdu ze znaczną prędkością, w stanie nietrzeźwości, brak wykorzystania fotelików bądź choćby zadbania o użycie pasów bezpieczeństwa przez wiezione dzieci) wymierzona kara nie jawi się, w ocenie Sądu Najwyższego, jako rażąco niesprawiedliwa.

Nieskuteczny okazał się także ostatni z podniesionych zarzutów. Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd odwoławczy nie wykroczył w wyrokowaniu poza granice skargi. Jakkolwiek prawdą jest, że w apelacji nie sformułowano odrębnych zarzutów dotyczących niewspółmierności kar orzeczonych za poszczególne przestępstwa, a w zredagowanym zarzucie nie wskazano wprost, że prokurator zarzuca niewspółmierność obu wymierzonych kar jednostkowych, to nie ulega jakiegokolwiek wątpliwości, że wniesiona na niekorzyść oskarżonego apelacja zwrócona była przeciwko orzeczeniu o karze łącznej i karom jednostkowym. Decydowała o tym nie tylko zasada z art. 447 § 2 k.p.k., zgodnie z którą apelację co do kary uznaje się za zwróconą przeciwko całości rozstrzygnięcia o karze i środkach karnych, lecz i sama treść apelacji. Zauważyć przecież trzeba, że prokurator powołując się na rażącą niewspółmierność kary w stosunku do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynów przypisanych oskarżonemu domagał się w pierwszej kolejności wymierzenia surowszych kar jednostkowych. Mając na względzie powyższe, kasację należało uznać za oczywiście bezzasadną i jako taką oddalić.

